6005
xxx

Mt. 44 - B II.
20.V.44.

Kraków.

Wiadomości kolejowe.

Od dn.14 bm. zapowiedziano następujące "Bewegungi": na linii Rabsztyn-Skarżysko na Brześć 5 pociągów szyfrowanych "Helm", na linii Spytkowice-Przemyśl i dalej na Lwów 5 pociągów również "Helm", jeden pociąg na linii Spytkowice-Rzeszów-Krosno, z wyładowaniem w Krośnie znakowany jako "Storch" /najprawdopodobniej lotniczy/, jeden pociąg ze Spytkowic do Dębicy również "Storch". Poza tym zapowiedziano ze wschodu przez Przemyśl do Czyżyn /lotnisko pod Krakowem/ trzy pociągi "Storch".

30 parowozów francuskich z dyrekcji krakowskiej odprowadzono do stacyj macierzystych we Francji.

12 bm. na linii Tarnów-Stróże między Ciężkowicami a Bobową z pociągu parowozowego oderwała się ostatnia lokomotywa i wywróciła w poprzek toru, czego kierownik poc.zupełnie nie zauważył. Po przyjechaniu do Bobowy wypuszczono stamtąd pociąg osobowy w kierunku Tarnowa, który wpadł na wywróconą lokomotywę. Przerwa w ruchu trwała przez całą dobę, pociągi z Krakowa do Krynicy kierowano na Chabówkę.

Tego samego dnia na linii Skarżysko-Rozwadów między Zbydniowem a Turną, pociąg osobowy "1182" najechał na minę. Parowóz i wóz pakunkowy wywróciły się do góry kołami. Przerwa w ruchu trwała 10 godzin.

Tego samego dnia na trasie Jędrzejów-Kielce między Chęcinami a Sitkówką wskutek rozkręcenia szyn uległo kompletnemu rozbiciu 10 wagonów i parowóz pociągu towarowego z 15 wagonów wykoleiło się. Przerwa w ruchu 14 godzin.

Na tej samej linii na odcinku Pogoń-Zbydniów w tym samym czasie wykoleił się pociąg towarowy po najechaniu na minę. Zniszczony parowóz i nawierzchnia.

Na 13 trasie Przemyśl-Chyrów między Dobromilem a Posadą pociąg towarowy najechał na inny pociąg. Parowóz i trzy wagony zdruzgotane.

Na trasie Rozwadów-Przeworsk na odcinku Ocet-Nisko pociąg wojskowy Bewegung "Adele" najechał na minę. Parowóz i 10 wagonów rozbitych. Przerwa 11 godzin.

Równocześnie na trasie Lublin-Rozwadów między Kępą a Rozwadowem pociąg parowozowy najechał na minę. Jeden parowóz i nawierzchnia zniszczone.

15-go na bloku Sufraganiec na trasie Kielce-Zagnańsk oddział partyzancki zatrzymał pociąg zaopatrzeniowy zabierając z niego towary. Jeden konwojent Niemiec został przy tym zastrzelony.

14 bm. między Octem a Rozwadowem podczas robót około naprawy toru natrafiono na minę. Przy wybuchu mina zabiła jednego robotnika i uszkodziła nawierzchnię.

Tego samego dnia na trasie Kielce-Częstochowa między Włoszczową a Koniecpolem przed przejściem pociągu wybuchła mina nisz-

cząc nawierzchnię.

Równocześnie na trasie Rozwadów-Przeworsk między Skibikami a Rudnikiem pociąg towarowy najechał na minę. Parowóz i nawierzchnię zniszczono. Przerwa w ruchu 16 godzin.

Aresztowania i napady.

W dniu 11 bm. gestapo zawiadomiło zarząd firmy "Pharma", żeby wydelegował upoważnionego urzędnika do odbioru 10 kg codeiny, 3 maszyn do pisania oraz pewnej ilości narkotyków, zabranych w czasie napadu w dn.7 bm. Jak się dowiadujemy - obok innych medykamentów w ręce napastników wpadło 1.000 rurek á 20 tabletek Cibazolu - o wartości sięgającej 100 tys.zł.

O godz. 4-tej rano dn.11 bm. na ul.Rakowickiej 5 przyjechali agenci gestapo, celem aresztowania niejakiego Kornata, czy Kiernata. Kiedy na pukanie nikt nie otworzył drzwi policja rozpoczęła ogień z pistoletów maszynowych i ręcznych, a po wyważeniu drzwi, wrzucono do mieszkania kilka granatów ręcznych, które zdemolowały całkowicie jego wnętrze. Jak się okazało Kornat opuścił mieszkanie poprzedniego dnia wieczorem i nie powrócił więcej.

W związku z zastrzeleniem w Warszawie jakiegoś policyjnego dygnitarza, zarządzili niemcy w dn.10.V. pogotowie wszystkich rodzajów policji z kripo, i granatową włącznie.

Ostre pogotowie wojska i "Hilfspolizei" zostało zarządzone od dn.13-17 i 20 bm.

Gestapo aresztowało w nocy z 15/16 bm. zarządzającą kuchnią szpitala Sw.Łazarza /ul.Kopernika/ wraz z synem.

Niewykryci sprawcy skradli w nocy z 15/16 bm. stacjonowanym w budynku Szkoły Technicznej przy ul. Krupniczej żołnierzom niemieckim buty.

Do mieszkania pracownika kolejowego Ryconia Mieczysława /Aleja Dębowskiego 14/ przyszedł w godz.rannych dn.15 bm. osobnik ubrany w mundur listonosza. W czasie pokwitowywania odbioru przyniesionej depeszy - rzekomy listonosz strzelił do Rycónia pięciokrotnie, po czym zbiegł w towarzystwie oczekujących go trzech osobników. Ryconń poniósł natychmiastową śmierć.

W dniu 19 bm. ok.godz.5 popołudniu czterech młodych ludzi w wieku ok-17-19 lat usiłowało napaść na Volksdeutscha zamieszkałego przy ul.Floriańskiej 6. Zamach nie udał się, ze względu na wszczęty alarm przez żonę napadniętego. Napastnicy uciekając zabili w bramie domu lotnika. Jeden z napastników został ujęty na ul.Floriańskiej w chwili kiedy wrzucał rewolwer do stojącego przy chodniku wozu. Drugiego ujęto na ul.Szewskiej - uciekał on ostrzeliwując się z dwóch rewolwerów, dwaj inni zdołali zbiec w nieznanym kierunku. Sprawą początkowo zajęła się policja kryminalna, przekazując ją następnie gestapo, ze względu na osobę napadniętego. - Jak się dowiadujemy chodzi tu o tak zwaną sprawę "lewą" organizacyjną - rozkazy były wydawane przez nieznanych ludzi, gdzieś ze wschodnich części kraju /prawdopodobnie okolice Sanoka/. Są poważne przypuszczenia, że czynnikami kierowniczymi byli komuniści, którym udało się wciągnąć nieświadomie cały szereg młodzieży. - Na terenie Krakowa było już 7 podobnych nieudałych zresztą zamachów. Przy zamachach nie kierowano się żadnymi specjalnymi względami jeśli chodzi o wybór

napadanego. Należący do danej organizacji otrzymywali często rozkazy zdobywania funduszów rabunkiem. Niejednokrotnie posługiwano się szantażem /okolice Sanoka/. - Ujęcie 15 bm. dwóch tych młodych chłopców pociągnęło już za sobą szereg aresztowań /dwie panny Menisz etc./ i są obawy, że na tym się nie skończy - sprawa jest o tyle przykra, że wciągnięci do tej organizacji chłopcy przedstawiali bardzo dodatni skąd inąd element.

Na przejeździe tramwajowym w Bronowicach patrol policyjny w sile dwóch niemców i pięciu ukraińców zatrzymał dn. 17 bm. przechodzących dwóch mężczyzn. W czasie legitymowania jeden z zatrzymanych strzelił do niemca, raniąc go nieszkodliwie. Cały patrol rzucił się do ucieczki; legitymowani zbiegli również.

W związku z licznymi aresztowaniami na terenie okręgu krakowskiego wśród członków AK podajemy co następuje: Po aresztowaniu na odprawie w domu przy ul. Dietla sztabu okr. krakowskiego AK. w ręce gestapo wpadł szyfrowany spis członków AK przedstawionych do awansu, jak również wykaz magazynów broni z ich stanem. Po rozszyfrowaniu nastąpiły aresztowania w Krakowie, Myślenicach i Dąbrowie k. Tarnowa gdzie niemcy, dla zabezpieczenia - zlikwidowali ogółem 4 magazyny z bronią. Nie znają oni jeszcze danych inspektoratu Krakowa, w którym awanse zostały wstrzymane. Obecnie należy się spodziewać dalszych masowych aresztowań.

W dniu 8.V. zastrzelony został przy ul. Dąbrowskiego w Podgórzu gestapowiec, który chciał wylegitymować przechodzącego ulicą młodego mężczyznę. Zabójca uciekł. Represyj nie było.

W dniu 18.V. wywieszono nowy afisz z datą 15 bm., którym zawiadomiono o rozstrzelaniu 20 zakładników z list poprzednich z dn. 6 i 8.V. za zabójstwo dokonane na dwóch strażnikach z Woli Zabierzowskiej Alfredzie Müllerze i Ksawerym Wittlage oraz podano nową listę osób skazanych za przekroczenia przeciw niemieckiemu dziełu odbudowy w GG, zawierającą 44 nazwisk, 10 pierwszych osób z tej listy zostało już rozstrzelanych, dalsze przeznaczone do ułaskawienia. Dokładny wykaz podamy.

Na jednym z afiszów zakładników wymieniony jest Sarwacki, którego ojciec niedawno skazany został na infamię. Ojciec ten obecnie jest uwięziony.

W dniu 19.V. około godz. 7 w ogrodzie Karmelitów zaduszono jakiegoś wysokiego mężczyznę i wrzucono do stawku przygotowanego dla obrony przeciwlotn.. Dopiero w ciągu nocy wydobyto stamtąd zwłoki.

Uporczywie powtarza się plotkę o mających nastąpić rewizjach po domach i wywożeniu na roboty osób niemeldowanych.

W ostatnich dniach nastąpiły dalsze obostrzenia co do wydawania przepustek nocnych. Przepustki dostaje firma względnie urząd, pracownicy mają z nich korzystać tylko wyjątkowo, poza tym pozostają one w urzędzie. - Równocześnie wydany został zakaz wychodzenia tzw. Blitzmädel wieczorami pojedynczo, a coraz częstsze są legitymowania niemców po nocach.

Władze niem. zlikwidowały skład papieru Dymka przy ul. Grodzkiej.

Niemiec Konrad Gumpinger, hurtownik warzyw prowadzący sklepy rozdzielcze dla niemców, o którego zniknięciu kilka miesięcy temu krążyły po Krakowie najróżniejsze pogłoski /że uciekł do Szwajcarii,że był na usługach Intel.Serv. etc./ znajduje się w więzieniu na Montelupich.

Obozy.

Od rana dn.14 bm. w obozie w Woli Duchackiej przeprowadzali niemcy formowanie transportu żydów, rekrutującego się ze starców i dzieci. Starcy przez cały dzień stali na miejscu zbiórki z odkrytymi głowami. - Dzieci zaś wyrzucali ukraińcy przez okna baraków. Wieczorem transport odjechał w niewiadomym kierunku.

W obozie w Płaszowie zaszły ostatnio duże zmiany na gorsze. W ub.tygodniu uciekło dwóch mężczyzn, na skutek rzekomo niewłączenia prądu do zasieków. Od tego czasu mężczyźni na roboty nie wyjeżdżają. Dziś /dn.18.V./ po raz pierwszy wyjechały na roboty kobiety. - Dotychczasowy kierownik obozu Landsdorfer został usunięty, względnie przeniesiony na wyższe stanowisko - dokąd ? - nie wiadomo. Na jego miejsce przyszedł Oberführer Kühn.

Według wiadomości z obozu w Majdanku po wywiezieniu przebywających tam więźniów do innych obozów w Niemczech /prawdopodobnie /Grossrosen/, ostatnią partię 500 osób chorych wywieziono do Oświęcimia w ten sposób w jaki wywożono żydów tj. bez sporządzania listy imiennej. Należy przypuszczać, że wszystkie te osoby wywieziono na gazowanie. W obozie zostało 70 osób zajętych porządkowaniem, sprzątaniem itp.

Ruch ulicy.

16.V. rano były silne legitymowania w mieście m.i. w okolicy dworca kolej.

W dn.19 bm. w czasie przejazdu Himmlera silne posterunki policyjne były rozstawione przy ul.Grodzkiej do Wawelu. W dniu 20 po mieście krążyły patrole polic. z bagnetami na karabinach i granatami ręcznymi.

Po dwuletniej przerwie - na plantach pojawili się fotografowie, którym niemcy zezwolili na uprawianie swego zawodu. Należy przyjąć, że wśród nich znajdują się i konfidenci gestapo-

Sport.

Po raz pierwszy w obecnej wojnie ukazały się w niedzielę,dn. 14 bm. afisze zawiadamiające o mającym się odbyć meczu piłkarskim między dwoma krakowskimi klubami. Wszystkie kluby piłkarskie zaopatrzone są w specjalne obuwie amerykańskie, zdobyte przez niemców na bolszewikach i sprzedawane przez żołnierzy po 500 zł za parę.

Teatr.

Ze sfer delegackich donoszą nam, że ogłoszony przez Okr.KWP bojkot Krakowskiego Teatru Powszechnego Swiechły i Fabisiaka wprowadza zamieszanie w dotychczasowy program przedstawień. Zapowiedziana przez Dyrekcję "Pani Dulska" Zapolskiej nie pójdzie, gdyż upatrzona do roli tytuł.p.Ant.Klońska /Sauerowa/, odmówiła udziału w tej sztuce, tłumacząc się chorobą. Kilka ostatnich przedstawień miało frekwencję zastraszająco małą. Biletów w kasku już nie ma. Czerwony Kapturek - bajka dla dzieci, będzie zdjęty z afisza, gdyż dzieci nie dopisują na widowni. Kierown. teatru próbowało nawiązać kontakt z czynnikami podziemnymi aby

postarały się o złagodzenie bojkotu, co jednak się nie udało, jak również nie dała wyników próba propozycji ofiarowania większej sumy za odpowiedni artykulik w Koł.Biul.Inform. W tych warunkach z ochotą użyczył p.Świechło gościny w swoim lokalu teatrowi niem. z Saas w Sudetach, który zjechał do Krakowa na gościnne występy i bawił tu od 1-7.V.- Przypomnieć jednak należy, że tenże Świechło zażądał sumy 15.000 zł za salę Starego Teatru, w której grono artystów krak. zamierzało urządzić za zezwoleniem władz niem.koncert na rzecz znajdującego się w niedostatku, ciężko chorego kompozytora i dyrygenta Wałek-Walewskiego. Wtedy zarząd niem.Filharmonii ofiarował salę w Uranii na ten cel bezpłatnie. Na urządzenie tego koncertu było już wtedy niestety zapóźno - Wałek-Walewski zmarł. Niemcy zdystansowali więc Świechłę. W najbliższych miesiącach zdystansują go jeszcze pod innym względem. Już dzisiaj urząd propagandy nosi się z zamiarem odebrania Świechle Starego Teatru i oddania go niem.teatrowi kametalnemu.

Wobec bojkotu teatru powsz., o którym władze niem. dobrze wiedzą, zrezygnowały one z projektowanego uprzednio tworzenia zespołów aktorskich na prowincji, poddanych zarządowi krak.teatru powszechnego, tym chętniej zaś godzą się na występy grup artystów występujących w porozumieniu z R. Jak świadczy załączone sprawozdanie z rozmowy przedstawiciela R w urzędzie propagandy dystr.krak. urząd ten chce oddać R. duży głos w sprawie organizowania teatru na prowincji - a także i w Krakowie, a społeczeństwo zachęcić do porzucenia biernej postawy w stosunku do tych zagadnień. Ostatecznie ustalono, że w porozumieniu z R i częściowo na jej dochód odbywać się będzie 12 przedstawień i koncertów /po 1 w powiecie/ w miesiącu, urządzanych przez luźne zespoły artystów. - Zaznaczyć warto, że urządzane dotąd kilkakrotnie przez R koncerty dawały w Krakowie dochód 10 - 15 tys. zł, w Miechowie ok.50 tys. każdy. Przedstawienia i koncerty o których wyżej mowa żadnego dochodu dla R nie dadzą, obliczone są bowiem jako pomoc dla artystów.

-Różne-

W wyniku rozmowy Pr.R z Prez.Krausharem i zażądania przez tego ostatniego szeregu memoriałów, o czym pisaliśmy w ostatnim MT. R przygotowała jako pierwszy,memoriał dotyczący warunków pracy robotników polskich w Rzeszy, wysuwając żądanie polepszenia ich bytu, zaspokojenia ich potrzeb odzieżowych, utworzenia instytucji mężów zaufania, i opieki duchowej, oddzielenia od robotników ukraińskich itp. Memoriał załączamy. W przygotowaniu jest drugi żądany memoriał w sprawie wyżywienia ludności i trzeci, który miał dotyczyć ogólnych dezyderatów ludności polskiej a więc poruszonych przez Pr. R spraw bezpieczeństwa osób i mienia, oraz - jak życzył sobie p.Kraushar - spraw kulturalnych, na które władze niem. ostatnio kładą duży nacisk /por.spr.teatru/ R stoi na stanowisku, że do zakresu jej działalności należą jedynie sprawy opieki, tak że zagadnienie potrzeb kulturalnych prawdopodobnie w memoriale tym nie będzie zupełnie poruszone.

W dn.15-19.V. odbył się w Krakowie zjazd Doradców R na poszczególne okręgi GG. Doradcy zdali sprawę z obecnych warunków pracy na swoich terenach. W dn.18 bm. przedłożyli swoje sprawozdania w Wydziale Spraw Ludn.i Opieki Społ. GG. poruszając sprawy mordów ukr., opieki nad uchodźcami ze wsch., utworzenie samoobrony ludn. polskiej w Galicji, pomocy dla miast bombardowanych, oraz stale aktualne sprawy finansowe i gospodarcze.

W dn.19.V. odbyło się posiedzenie R z udziałem władz niem. W dn.19.bm. magazyn odzieżowy R dostał nakaz ostatecznego zwolnienia lokalu do dn.25.bm.

W dn.12 bm. przybył do Krakowa wagon z Hiszpanii przeznaczon dla R a zawierający czekoladę, pomarańcze, cytryny i konserwy rybne. Ponieważ adresatem był Ks.Biskup Sapieha, z jego inicjatywy odbył się odbiór transportu, który złożony został na ul. Franciszkańskiej i częściowo na ul.Grodzkiej, skąd w dn.19.V, przewieziony został do magazynu żywnościowego R przy ul.Dietla 29, przy czym mniej więcej 1/4 transportu w czasie przewożenia z dworca została przez robotników biura transportowego skradziona.

Jeden z dygnitarzy niem.będący bezpośrednim ~~zwś~~ zwierzchnikiem R zażądał od R wydania z nadeszłego z Hiszpanii transportu konserw, owoców i czekolady 12,5 kg czekolady, czterech skrzyń pomarańczy i jednej skrzyni cytryn. Skrzynie te odeszły w dniu 18 bm. do jego prywatnego mieszkania.

-

W dniu 20 bm. ok.10.000 Baudienstów zebrano na plantach Dietlowskich. Wszyscy mieli łopaty ozdobione bzem, a na nogach nowo-otrzymane białe sandały. Było to zdaje się z okazji uroczystości 4-lecia istnienia Baudienstu w GG.

-

Od początku wojny budynki dawnych szkół powszechnych polskich na terenie Krakowa zostały zajęte na różne cele wojska i urzędów niem. Istniejące nieliczne szkoły polskie musiały znaleźć pomieszczenie w ad hoc adaptowanych lokalach głównie w dzielnicy pożydowskiej, między innymi nawet w bożnicach. Podajemy zestawienie budynków dawnych szkół powszechnych z podaniem obecnego ich przeznaczenia.

nych z ich obecnym przeznaczeniem:

szk.powsz.Nr.1 im.św.Scholastyki, ul.św.Marka 34 - Kriegslazaret III Krakau, Teillazaret, Markusgasse.
" 2 im.św.Wojciecha, ul.Krowoderska 14 - państwowa niem.szkoła gospodarstwa domowego kobiet.
" 3 im.Św.Mikołaja, ul.Lubomirskich 9 - bez tablicy i przydziału - Luftwaffe.
" 4 im.Św.Jana Kantego, ul.Smoleńsk 7 - Deutsche Volksschule für Knaben,
" 5 im.Kaz.Wielkiego, ul.Wąska 5 - obóz zbiorowy robotników,
" 6 im.Jana Kochanowskiego, ul.Szujskiego 2 - Verb. Kdo 8 Treppen,
" 7 im.Św.Floriana, ul.Szlak 5/7 - Krakau Sammellstelle,
" 8 im.Kraszewskiego, ul.Miodowa 36 - Weiterleitungsstelle der Luftwaffe,
" 9 im.Konarskiego, ul.Bernardyńska 7 - do dyspozycji Standortverwaltung SS,
13 im.A.Mickiewicza, ul.Pierackiego 13 - Deutsche Volksschule für Knaben und Mädchen,
15 im.Klem.Tańskiej uk.Miodowa 36 - Transport Dienststelle I. Nr.44502, II. 47035A,
16 im.J.Śniadeckiego, ul.Miodowa 26 - Baudienst,
18 im.Św.Anny, ul.Topolowa 22 - bez tablicy i przydziału - Wehrmacht,
20 im.Zbg.Oleśnickiego, Rynek Kleparski 18/19 - Zugwach Abteilung 508,
21 im.Kr.Wł.Jagiełły, ul-św.Krzyża 20 - Überwachungsstelle der Frontleitstelle,
22 im.Jana Długosza, ul.Wąska 7 - Obóz zbiorowy robotników,
23 im.H.Sienkiewicza, ul.Braci Dudzińskich 7 - Wehrmacht,
24 im.T.Kościuszki, ul.Sokolska 13 - Einheit 40510D,
25 im.A.Jagiellonki, ul.Zamojskiego 60 - zamknięta do dyspozycji. Prawdopodobnie tak jak szk.Nr.26,
26 im.ks.J.Poniatowskiego, ul.Zamojskiego 58 - Unterkunft 47035D,
27 im.Dąbrówki, ul.Józefińska 8/10 - bez szczególnego przeznaczenia, bez tablicy - wojsko,
28 im.Z.Chrzanowskiej - ul.Limanowskiego 62 - do dyspozycji SS - Möbellager,
30 im.K.Pułaskiego, ul.Konfederacka 12 - 4 Schutzm. Abtl.207,
31 im.dra H.Jordana, ul.Słoneczna 18 - Deutsche Volksschule für Knaben und Mädchen,
32 im.Chodkiewicza, ul.Kr.Jadwigi 78 - Stab, II Park Arb.Btl. W. i G.
33 im.kr.St.Batorego, ul.Konarskiego 2/4 - Żandarmeria niemiecka,
34 im.Jadwigi z Łobzowa - ul.Kaz.Wielkiego 33 - Napis b.niewyraźny, ręczny i daleko od ulicy, dostęp trudny. Prawdopodobnie Turkiestańczycy,
36 im.ks.P.Skargi, ul.Mazowiecka 61 - bez specjalnej tablicy, wojsko - Luftwaffe,

szk.powsz.Nr.37 im św.Józefa, ul.Mazowiecka 61 - bez napisu na zewnątrz. Prawdopodobnie kwatery wysiedlonych ukraińców,
" 38 im.K.Ujejskiego, ul.Żółkiewskiego 15 - bez napisu na zewnątrz. Na razie granatowa polska policja,
" 42 im.Lenartowicza, ul.Pędzichów 13 - szkoła zawod. żeńska z polskim językiem wykładowym,
" Instytut Maryi, ul.Pędzichów 14/16 - Reservelazarett Nr.III.
" SS.Urszulanek, ul.Starowiślna 5/7 - nr 5 Urszulanki, nr 7 Internat - Blitzmädel, wojsko,
" im.S.Münnichowej, ul.Potockiego 11 - Deutsche Post Osten /gmach w przeróbce/,
" im św.Katarzyny, SS.Augustianek, ul.Skałeczna 12 - LMD Unterkunft,
" "Cheder Iwri", ul.Miodowa 26 - Baudienst,
" 7-mio klas. zboru ewangielickiego, ul-Grodzka 58 -Bauunternehmung - pryw. i prywatne mieszkanie.
" rytmiki "Orlińskiej", ul.św.Gertrudy 9 - Oberförsterei Krakau i pryw.mieszkania,
" rytmiki Orlińskiej, ul.Podwale 7 - niemieckie przemysłowe biura, obok wojsko,
" zawod. i powsz. św.Andrzeja PP.Klarysek, ul.Grodzka 54 - Deutschee Schüllerheim,
" tańców Dolińskiej, Rynek Gł.23 - Buchhandlung A.Frätsche.

Polityka okupanta.

Przygotowywana przez N. uroczystość nadania pracownikom polskim dyplomów za pracę, o której wspominaliśmy w poprzednim Nt. miała ostatecznie zupełnie inny przebieg, niż to pierwotnie było zapowiedziane. Być może, że wpłynęły na to także perswazje zainteresowanych wyrażone bezpośrednio ich zwierzchnikom Niemcom. Ostatecznie w dniu 16 bm. odbyła się jedynie uroczystość otwarcia szkoły dla hodowców w Chełmku pod Krakowem, na którą zaproszeni zostali hodowcy - urzędnicy z całego GG. Zaproszony z Warszawy p.Szach nie przyjechał, z Krakowa Jełowicki nie wrócił z objazdu urzędowego, tak że ostatecznie było ich - o ile nam wiadomo - tylko kilku. Otrzymali dyplomy i każdy po krysztale jako nagrodę za pracę. Frank udziału nie wziął, a cała uroczystość miała charakter bardzo spokojny, nie było nawet żadnej wzmianki w prasie. Nie mniej uporczywie w sferach gospodarczych Krakowa krąży pogłoska, że był to tylko pierwszy etap akcji odznaczania polskich prac. gospod. i że należy w najbliższym czasie spodziewać się rozszerzenia tej akcji na inne grupy urzędników.

Wyszło zarządzenie zabraniające N. przyjazdu do Krakowa bez specjalnych pozwoleń ze względu na brak mieszkań. Rozplakatowane zostało na kioskach krak.

Na kioskach rozlepiono ostatnio w całości drugi numer "Przełomu", licząc, że może w ten sposób będzie on czytany. Rzeczywiście w pierwszych dniach zatrzymywali się przed kioskami ludzie, którzy sądzili, że jest to jakiś numer "lewej" gazetki, po czym stwierdziwszy omyłkę szybko odchodzili.

Z Berlina

Nadeszła z Berlina w dniu 10.bm. wiadomość o śmierci b.premiera Leona Kozłowskiego na skutek choroby serca, na którą skar-

żył się od dłuższego czasu. W dn.18 Niemcy ogłosili przez megafony, że p.Kozłowski zmarł wskutok ran zadanych mu przez odłamek bomby w momencie gdy szedł do schronu.

Ukraińcy.

Napływają coraz liczniej do Krakowa Ukraińcy, gdzie na każdym kroku słyszy się obecnie język ukr. i coraz to w różnych punktach miasta zwłaszcza na tandecie i w tramwajach mają miejsce awantury i bójki w których biorą oni udział. Po ograniczeniach przyjazdu do Krakowa Polaków i obecnie także niemców, ukraińcy są jedyną grupą narodow., która bez trudności uzyskuje tu prawo pobytu.

Prasa.

Goniec Krakowski z dnia 13.V.przynosi: zarządzenie o obowiązku zgłaszania się handlarzy znaczkami pocztowymi w grupach handlu detalicznego we właściwych izbach okręgowych dla gospodarki ogólnej. - Dla pracowników kolejowych, zatrudnionych w dyr.krakowskiej, zorganizowano obecnie w Zembrzycach centralną szkołę kolej. - Artykuł "Regulacja cen w okresie wojny" omawia dotychczas wydane zarządzenia, dotyczące kształtowania cen w GG., oraz działalność wydziału kształcenia cen, które mają na celu zapobieżenie zwyżce cen. "Dotąd dziś - pisze Goniec - przeprowadzono uregulowanie cen prawie dla wszystkich najważniejszych odcinków życia gospodarczego". Trudnoności są jednak duże, gdyż "nie należy zapominać, że GG ma bezpośrednią styczność z frontem wojennym......" "Walka z handlem pokątnym jest koniecznym postulatem socjalnym".

W dn.14 bm. omawia zarządzenie dotyczące zmiany dalszych nazw ulic i placów na niemieckie w mieście Krakowie. -

Z dn.16.V. przynosi wiadomość o zastrzeleniu inż.Fr.Błyskały ze wsi Równo-Dolno, gm.Kowala w dn.14 bm. przez dwóch uzbrojonych osobników.

Z dn.17. przynosi wiadomość i wykolejeniu się parowozu i jaszczyka na szlaku kolei wąskotorowej między stacjami Słaboszów-Janowice w pow.miechowskim. - W Działoszycach, pow.Miechów organizuje się publiczną szkołę rzemieślniczo-zawodową z oddziałami: murarskim, stolarskim, kołodziejskim i krawieckim dla dziewcząt. W związku z tym został ogłoszony konkurs na nauczycieli-mistrzów.

W dn.18.V. podaje zarządzenie, że w dniu następującym po nocy, w czasie której był alarm, trwający aż poza godz.24, przedpołudniowa nauka szkolna rozpoczyna się dopiero od trzeciej lekcji. Dla wyrównania ubytku godzin może być przedłużony czas nauczania do godz.13, 15. - W instytucie popierania rzemiosła odbywa się obecnie kurs stawiania pieców dla 60-ciu kaflarzy krakowskich. - Grupa rzemiosła w centralnej izbie w Krakowie informuje, iż stworzony swego czasu fundusz gospodarczy został przekazany centrali dla dostaw rzemieślniczych. Nazwa brzmi obecnie: "Fundusz Gospodarczy Centrali dla Dostaw Rzemieślniczych, Kraków Aussenring 125". Zadania i przeznaczenie funduszu nie ulegają zmianie. Na miejsce grupy rzemiosła wstąpiła jedynie jako odbiorca udzielonej pożyczki, centrala dla dostaw rzemiosła.

Krakauer Zeitung z dn.14 bm. wyjaśnia, że do lokali restauracyjnych nie wolno przynosić ze sobą alkoholi; z dn.18-go omawia wzmożenie produkcji warzyw w GG i utrzymanie powierzchni uprawy bu-

raków cukrowych oraz wyjaśnia potrzebę zjazdu propagandzistów z okr.krakowskiego dla przeciwdziałania oddziaływaniu opinii politycznej innych narodowości na Niemców. Z dn.19-go daje dokładny opis ile Niemcy wywożą z GG.z Co godzinę idzie pociąg ze zbożem do Niemiec, również mięso, cukier, tłuszcze, miód itp. Dnia 20-go daje sprawozdanie prez.finansów w GG. Senkowskiego, który między innymi podkreśla, że dochody z monopolów wzrosły o 50% w stosunku do czasów polskich.

Wiadomości gospodarcze.

Za pośrednictwem Niem.Kolei Wschodniej przywieziono do GG w ostatnim tygodniu następujące ilości węgla:

	Trzebinia	Spytkowice	Wolbrom	razem
transporty wojskowe	1 wagon	30 wag.	2 wag.	33
" kolej./służb./	19 "	--	119 "	138
" prywatne	131	11 "	98 "	240

Łącznie 411 wagonów węgla. Poza okręg krakowski wywieziono do Lwowa 1 pociąg z węglem /47 wagonów/ - 340 ton, oraz przez Biskowice 1 pociąg /54 wagonów/ - 1.080 ton.

Wiadomości kolejowe c.d.

Dnia 15.V. na linii Lublin-Rozwadów na odc.Lipa-Zaklików na na km 84,1 położone zostały dwie miny, tak że nasyp kolejowy na 4 dług.szyn został zniszczony, wykolejeniu uległ parowóz i 5 wag. poc.towar. Przerwa w ruchu trwała od godz.0.o z 15/16 do godz.2 w nocy dn.17.V.

Dnia 18.V. o godz.2.3o pociąg z wysiedlonymi Niemcami jadący w stronę Krakowa w Rytrze przejechał sygnał i najechał na towarowy. Przerwa trwała do godz.11,15 przedpoł. Tej samej nocy z 17/18 o godz.21.35 przed Rozwadowem wskutek miny na torze wykoleił się parowóz i 6 wag.

W ostatnim tyg.złożono w Krakowie /krak.dworzec przetokowy - Krakauer VBf/ i wysłano w kierunku do Rzeszy 7 poc. - 3o5 wagonów, w kierunku na wsch.7 poc. -299 wagonów. W Płaszowie do Tarnowa 17 poc. - 714 wag., do Krakowa 19 poc. - 854 wag. /na Trzebinię i do Rzeszy/, na Spytkowice 7 poc. - 216 wag., razem z Krakowa i Płaszowa 43 poc. - 1.784 wagonów. - Przez Płaszów przejechało na wsch. 24 poc. - 1.038 wagonów, na zachód 25 poc. - 1.280 wagonów. - Przez Skarżysko przejechało na wsch. /na Brześć/ 13 poc. - 456 wag., na zach. 9 poc. - 449 wagonów.

Przeciętne opóźnienia poc. towar.i wojskowych wynoszą ponad 60 minut /w praktyce nieraz do dwóch godzin/, pociągów osobowych 15 do 60 minut. Odstawionych pociągów jest 44, w tym 4 pociągi pełne, 32 puste /18 dla transportów wojskowych/, 8 uszkodzonych.

Odstawione poc.wojskowe stoją w Ryczowie /formacja wojskowa 45 wagonów od 17.V./, Żurawicy /amunicja 34 wag. od 17.V./, Rzeszowie /transport wojskowy jak w Ryczowie, 30 wag. od dn.14.V./, w Męcinie /zaopatrzenie dla wojska, 29 wagonów od 11.V./. W Rzeszowie od 26.II.stoi pociąg z 75 wag.w których mieści się ewakuowana dyrekcja kolej. z Kijowa. W Krakowie Grzegórzkach od 1.IV. w 90-ciu wag. urzęduje dyrekcja kolej.ze Lwowa.

W Ptaszkowej od dn.5.V. stoi 28 wagonów pociągu towarowego /Gleisbauzug/.

Wagonów źle załadowanych, przeznaczonych na wyładowanie jest 52, z tego 16 w Krakowie i Płaszowie to baraki wojskowe, 16 - zboże dla wojska, 23 wagony węgla dla Ostdeutsche Chemische Werke /w Bonarce/.

Nie w czasie załadowanych było 85 wagonów wojskowych /w Przeworsku 59, w Przemyślu 14, w Ostrowiecach 12, wszystki znaczone AVL/.

Wagonów gospodarczych jest 30, z czego 15 stoi w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej /zawierają węgiel dla elektrowni krakowskiej/, 15 w Kokotowie /dla tamtejszych zakładów/, kolejowych wagonów jest 70, z tego w Swoszowicach 11 /wiązania do mostów/, w Tarnowie 35 /węgle dla parowozowni w Tarnowie/, niezaładowane z powodu braku sił roboczych w Płaszowie 23 /też węgiel dla parowozowni/.

Stan węgla dla parowozowni krakowskiej wynosi 84.900 ton na 16,9 dni.

Z powiatu krakowskiego.

Niepołomice Komendant policji granatowej w Niepołomicach Ratajczak, pobił w dniu 11 bm. mieszkańca Niepołomic Klimę powodując u pobitego ciężkie obrażenia wewnętrzne.

Mydlniki W Mydlnikach za Bronowicami urządzono spęd koni, odebranych ukraińcom przyjeżdżającym ze wschodu. Na miejscu wojskowa komisja remontowa dokonuje przeglądu i sprzedaży wybrakowanych koni. Cena sprzedażna wynosi od 2 - 3 tysięcy zł. Pieniądze zabierają niemcy, ukraińcy otrzymują za sprzedane konie premiowe karty na artykuły żywnościowe.

Wieliczka

W Ośrodku Zdrowia złożonych zostanie 120 skrzyń lekarstw, będących własnością RGO, która nie chce na wypadek bombardowania - trzymać całego zapasu leków w jednym miejscu. W dn.13 bm. przewiezionych zostało 52 skrzynie. Dalsza zwózka nastąpi po 20 maja.

Niemcy noszą się z zamiarem wydobycia przywiezionych z Mielca i złożonych w kopalni soli maszyny do budowy samolotów, gdyż osadzająca się na nich sól powoduje ich rdzewienie. Podobno w najbliższej przyszłości niemcy ~~...~~ przystąpią do budowy specjalnych hal fabrycznych na przedmieściu Wieliczki.

Z powiatu miechowskiego.

Dn.12 bm. w Imbranowicach, pow. Miechów zginął "August" wraz ze swoją żoną "Mary" i adiutantem. Zajście miało następujący przebieg: w godzinach popołudniowych tegoż dnia przyszedł do Imbranowic jakiś jegomość z teczką. Zgłosił się do gospodarza, którego dom stał na uboczu wsi i zażądał uwiązania psa na noc. Wieczorem do tegoż domu przyszedł "August" z żoną i adiutantem z zamiarem przenocowania. Około 11 godz. dało się słyszeć dobijanie do domu, "August" ~~...~~ wraz z żoną i towarzyszem wyskoczył natychmiast jednak wszyscy troje padli ugodzeni kulami. Kto był sprawcą zabójstwa nie jest ustalone, przypuszcza się jednak, że było to gestapo. Poprzedniego dnia bowiem prawdopodobnie ten sam jegomość z teczką co w Imbranowicach legitymował z kogoś z ludności okolicznej, przy czym pokazał legitymację gestapo.

"August" był szefem band komunistycznych, a przede wszystkim tzw. "partii ludowej" działającej na terenie pow.miechowskiego. Jakich był sam przekonań - nie wiadomo. Przypuszczano, że "stawiał na dwa konie". Z jednej strony na komunistów, występował bowiem jako obrońca fornali i służby folwarcznej oraz wszystkich mieszkańców wsi, znanych z przekonań komunistycznych. Z drugiej strony zostawiał sobie zawsze furtkę dla zmiany przekonań zależnie od koniunktury. Odgrażał się różnym właścicielom ziemskim, administratorom itd. Groził zastrzeleniem, pobiciem, w czyn jednak swoich pogróżek najczęściej nie wprowadzał. Pojawiając się we dworach przechwalał się posiadanymi na wschodzie olbrzymimi dobrami, pracą w ministerstwie itd. Bandy jego rabowały co się da, biżuterię, wódkę, ubrania. Sam wyglądał na podoficera. "August" był człowiekiem niewątpliwie bardzo odważnym. Terroryzował całą okoliczną policję, która ze strachu przed nim nie śmiała przeprowadzić w tych stronach czystek komunistycznych.

Pewnego razu policja ze Skały zaaresztowała dwóch jego ludzi. "August" zagroził wysadzeniem posterunku policji w powietrze. Szef żandarmerii skomunikował się z Miechowem, gdzie mu polecono załatwić sprawę we własnym zakresie - w następstwie czego wypuścił obu delikwentów. Banda "Augusta" była już raz rozbita, zorganizował się jednak, ostatnio liczyła 20 ludzi.

W Polanowicach, majątku B. Kleszczyńskiego rządca napadnięty został przez 5 ludzi, którzy odebrali mu konie. Konie te go spostrzegł następnie przywiązane go do drzewa przed pobliską karczmą. Przybyła policja odnalazła sprawców i dwóch z nich po walce zastrzeliła. Napad miał zdaje się wyłącznie rabunkowy charakter.

Z powiatu tarnowskiego.

W Dąbrowie k.Tarnowa nakryto magazyn broni zrzuconej przez samolot ang. - We wsi Jedowniki wskutek uwolnienia przez "Jędrusiów"14 aresztowanych zakładników rozstrzelali N. 8 osób, szereg innych aresztując. W całym powiecie dąbrowskim aresztowania. Masowa ucieczka młodych ludzi do "Jędrusiów" i leśnych oddziałów.

W płd. miejscow. pow.brzeskiego w Czchowie, Beszowej, Jurkowie i i. masowe aresztowania działaczy stronnictwa ludowego. W Czchowie duży napływ Polaków ze Lwowa. Ukraińcy, przeważnie kobiety zostały ulokowane w miejscowej szkole.

Od 13.V. Wehrkreiskommando zarządziło ostre pogotowie wszystkich formacyj wojskowych, żołnierze stacjonowano na prowincji nie mogą chodzić pojedynczo i bez broni palnej. W nocy silne patrole prowadzone przez wojsko. W miejscowościach w pobliżu lasów zakazano wstępu do lasu ludności cywilnej. Przestrzegania przepisu pilnują żołnierze, nie policja. Komendanci poszczególnych formacyj nie znają przyczyn powyższego zarządzenia.

Z Dębicy.

Dalej trwają łapanki do robót. Ostatnio zabrano 100 osób jako represję, za niestawienie się wyznaczonych uprzednio 44. W ostatnich dniach narażeni specjalnie na wywóz na roboty są uciekinierzy ze wschodu, którym od 10 dni pozwolono a nawet nakazano się meldować.

Z Rzeszowa.

Polecenie meldowanie się uchodźców ze wschodu wydano ostatnio jak w Dębicy. W związku z tym przyjeżdżają na wsie komisje urzędu pracy i werbują uchodźców przymusowo na roboty.

Z poza terenu.

W starostwie w Zamościu zostały skradzione dowody osobiste z podpisem starosty, nie jest wykluczonym, że zrobili to ukraińcy. Władze niem.zawiadomiły o tym N.

Lwów - Wedle decyzji SD Polskie Komitety Opieku[sic] mają działać także i pod okupacją bolszewicką, aby były gotowe,gdy Niemcy z powrotem wrócą na te tereny. Decyzja ta pokrywa się z tendencjami Komitetów - tylko,że - cel jest inny.

Stryj - Banda ukraińców w sile 40 osób stoczyła w pobliżu miasta w nocy z 10/11 bm. walkę z oddziałem węgierskim. Straciwszy kilku zabitych - ukraińcy wycofali się.

W dniu 12 bm. wywiezionych zostało z Beszowa 50 dzieci polskich, których rodzice zostali wymordowani przez ukraińców, pod opieką sióstr zakonnych i przewiezione zostały do Krakowa.